

# DZIENNIK WILEŃSKI

## GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 13-66.  
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 15 i od 20 do 23.  
Konto P. K. O. Nr. 60.167.

Rok XX

Wilno, Piątek 16 Października 1936 roku

Nr. 283

### W Madrycie panuje zupełna dezorganizacja Milicjanci odmawiają wymarszu na front

**KOMUNIKAT POWSTANCZY SEVILLA, 15.10.** Gen. Quipeo de Llano oświadczył wczoraj przez radio, że zajęcie Bilbao przez wojska powstańcze jest kwestią najbliższej przyszłości. Pierścień dokoła miasta jest całkowicie zamknięty. Atak wojsk rządowych na Grenadę został odparty. W bitwie pod Lecinena na południe od Huesca wojska rządowe straciły przeszło 250 zabitych. Następnie generał podkreślił znaczenie zdobycia przez powstańców miasta Pennaroya, skąd wychodziło codziennie do Madrytu 5 pociągów z węglem. Na froncie środkowym oddziały płk. Monasterio zdobyły miejscowość Chapinaria na drodze do Madrytu, na wschód od San Martin de Valde Iglesias. Na wszystkich innych frontach panował spokój.

**SYTUACJA OVIEDO TENERIFYA, 15.10.** Radioklub w Teneryfie potwierdza wiadomość, że kolumny wojsk powstańczych, marszerujące z Galicji na odsiecz powstańcom w Oviedo, zajęły górę Arago i nawiązały łączność z siłami gen. Aranda. Wojska rządowe zmuszone były do ucieczki. W czasie walk padło ok. 2000 zabitych żołnierzy rządowych.

**KŁĘSKA KOMUNY POD ESPIEL. JEREZ DE LA FRONTERA, 15.10.** Pod Espiel w Andaluzji oddziały rządowe poniosły ciężką klęskę, a w Santander żywiły skrajne rabują miasto, a osobliwie kościoły.

#### DEZORGANIZACJA W MADRYCIE.

**SEVILLA, 15.10.** Główna kwatera powstańcza komunikuje: Na froncie aragońskim powstańcy zajęli miejscowość Sarinena na drodze do Huesca. Oddziały katalońskie wycofały się, pozostawiając na placu 250 zabitych, obfity materiał wojenny oraz 30 samochodów ciężarowych. Na froncie Talavera powstańcy zajęli San Esteban. Strącono dwa samoloty rządowe. Lotnicy ocaleli, skacząc ze spadochronami. Do San Sebastian nadeszły wiadomości, iż na ulicach Bilbao toczą się walki pomiędzy nacjonalistami baskijskimi a anarchistami. Baskowie zajęli punkty strategiczne miasta, usiłując zapobiec zniszczeniu miasta przez anarchistów, jak to miało miejsce w Irunie.

W Madrycie panuje zupełna dezorganizacja. Milicjanci odmawiają wymarszu na front.

#### SAMOLOTY SOWIECKIE DO BILBAO.

**RZYM, 15.10.** Agencja Stefani donosi z Saint Jean de Luz, że 3 statki rządowe hiszpańskie stoją w porcie Verdon pod Bordeaux, w oczekiwanu na ładunek 51 samolotów sowieckich, przeznaczonych dla obro-

ny Bilbao, gdzie pośpiesznie przygotowuje się lotnisko. **RABAT, 15.10.** Wojska gen. Mola posuwają się powoli w kierunku Madrytu, oczekując rozkazu rozpoczęcia ataku na całe linie. Na froncie Saragossy powstańcy stoczyli utarczkę z wojskami rządowymi, które wycofały się, pozostawiając na placu boju 100 zabitych. Madryt był ponownie bombardowany. Pociski, rzucane przez samoloty, zniszczyły koszary i uszkodziły kilka gmachów państwowych.

#### SOWIET NA OKRĘCIE.

**CASABLANCA, 15.10.** Pomimo ścisłej izolacji stojącego w porcie hiszpańskiego torpedowca, w mieście rozeszły się wiadomości o zaszytych na pokładzie okrętu zmianach. Jedyny rzeczystwy oficer kapitan marynarki, będący dotychczas wyłącznym dowódcą na torpedowcu „Gravina”, został przez swą załogę usunięty ze stanowiska komendanta okrętu, z przymusowym pobytem na okręcie w charakterze specjalisty. Dowództwo przeszło w ręce sowietu, składającego się z 4-ech członków załogi.

#### CZREZWYCZAJKA W BARCELONIE.

**BARCELONA, 15.10.** Radca generalidat katalońskiej Tarradellas, składając w środę po południu sprawozdanie na posiedzeniu rady generalidat, podał do wiadomości fakt utworzenia trybunałów ludowych, których zadaniem będzie sprawowanie sądów nad osobami, które pośrednio lub bezpośrednio współdziałały w powstaniu wojskowym i ruchu faszystowskim. Trybunały te sądzić będą nie tylko akty buntu wojskowego, lecz wszystkie akty kontrrewolucyjne, jak szpiegostwo lub działalność defetystyczna oraz akty terrorystyczne.

#### RZĄD MADRYCKI ZRABOWAŁ ZŁOTO.

**BURGOS, 15.10.** Gen. Franco zwrócił się z oficjalną deklaracją, podaną przez radio do rządów wszystkich krajów, z protestem przeciwko przywłaszczeniu przez rząd madrycki rezerw złota, które służą ma na pokrycie banknotów. Na podstawie art. 8 konstytucji, wywóz złota, bez zgody kortezów, jest zabroniony. Rada administracyjna hiszpańskiego banku narodowego w Burgos protestowała już raz przeciwko nieprawemu wywózowi złota. Państwa, które, pomimo tego protestu, przyjmować będą złoto hiszpańskie, winne są naruszenia neutralności. W końcu gen. Franco komunikuje, iż uczyni wszystko, aby odzyskać nieprawnie wywiezione złoto. Winni będą ściżgani.

#### ZAJŚCIE PORTUGALSKO-HISPANSKIE.

**LIZBONA, 15.10.** Rząd portugalski, w porozumieniu z rządem madryckim, dokonał repatriacji na pokładzie parowca „Nyassa” 1400 uchodźców hiszpańskich, którzy przekroczyli granicę portugalską, po zajęciu Badajoz. W czasie wysiadania na ląd tych uchodźców w Tarragonie, porcie, wybranym przez rząd madrycki, doszło do zajść. Oficer marynarki wojennej, towarzyszący statkowi handlowemu w misji oficjalnej, nie pozwolił uzbrojonym władzom portowym, jak również uzbrojonym milicjantom, dokonać przeszkania statku. Władze hiszpańskie

utrzymywały, że na pokładzie „Nyassa” pozostało trzech uchodźców. Oficer straży celnej i policyjnej zagrozili, że nie pozwolą na odplynięcie „Nyassa”, gdy jednak dowódca statku przeciął kable, aby ruszyć w drogę, milicja wycofała się, jak słychać, na rozkaz z Madrytu.

Zajście w Tarragonie wywołało w Portugalii pewne wrażenie. Uważają tu, że zajścia te są tym bardziej pożałowania godne, że Portugalia wykonała czyn humanitarny, przewożąc na swój koszt liczne rodziny uchodźców oraz że, pomimo sympatii dla nacjonalistów hiszpańskich, rząd portugalski wydał również około 20 oficerów, w tej liczbie płk. Dendola, dowódcy wojsk w Badajoz. Donoszą tu, że w drodze represji za przeszkodzenie dokonania rewizji na statku „Nyassa”, władze hiszpańskie nie uwolniły kilku Portugalczyków, którzy mieli odplynąć na pokładzie „Nyassa”. W Lizbonie nie ukrywają, że stosunki z rządem madryckim stają się coraz trudniejsze.

### Mowa króla belgijskiego zmienia sytuację w Europie

**LONDYN, 15.10.** Reuter donosi z Genewy, że kłosa ligowe są do głębi przejęte, jeżeli wręcz nie skonsternowane, zaleceniem, uczynionym przez króla Leopolda na wczorajszej radzie ministrów, które wskazywałyoby na skoncentrowanie polityki zagranicznej Belgii. Doktryna bezpieczeństwa zbiorowego doznała przez to, jak się zdaje, wielkiego wstrząsu, a samo to zalecenie uważają tu za równoważące pakt locarneński i sojusz wojskowy francusko-belgijski 1920 r. Obecnie w Genewie panuje

opinia, że zwołanie konferencji 5 mocarstw lokarneńskich jest pożądane bardziej, niż kiedykolwiek. Znając jednak już stanowisko Belgii, należałoby całkowicie zmienić podstawy dyskusji tej konferencji.

W związku z powyższym, zauważają tu, że gdy przed tygodniem premier Blum przybył do Genewy, by omówić sprawy lokarneńskie z delegacjami brytyjską i belgijską, minister spraw zagr. Belgii wyjechał do Brukseli.

### Walki pomiędzy Hindusami a Muzułmanami

**BOMBAY, 15.10.** Na skutek rozpoczęcia budowy świątyni hinduskiej w bezpośrednim sąsiedztwie meczetów, doszło do krwawych starć między Hindusami a Muzułmanami. W starciach tych było dwóch zabitych i około 60 rannych. Policja aresztowała kilkadziesiąt osób. Wśród ran-

nych znajduje się 3 inspektorów policji brytyjskiej i 5 policjantów. W obawie przed możliwością rozszerzenia się rozruchów, wzmocniono ochronę policyjną i obsadzono policjantami szereg punktów strategicznych.

### Uroczyste promocje w szkołach podchorążych

**WARSZAWA, 15.10.** Szkoła podchorążych saperów obchodziła uroczystość 12 promocji absolwentów szkoły.

Rano, po zbiórce batalionu na placu szkoły, odbyło się uroczyste przekazanie przez odchodzący rocznik chorągwi młodszej kompanii.

Po nabożeństwie na placu szkolnym odbyła się uroczysta promocja i pasowanie absolwentów szkoły na podporuczników przez gen. Kutrzebę.

Następnie promowani podchorążowie przywdziali się w mundury oficerskie, po czym wzięli udział w pierwszym raporcie już jako podporucznicy.

Po raporcie, gen. Kutrzeba wręczył prymusowi szkoły szablę, jako dar Pana Prezydenta R. P. oraz w serdecznych słowach przemówił do nowomianowanych podporuczników.

Również w dniu dzisiejszym odbyła się uroczystość promocji absolwentów szkoły podchorążych sanitarnych.

**TORUN, 15.10.** W szkole podchorążych artylerii odbyła się dziś uroczystość 13-tej promocji podchorążych na podporuczników.

Na uroczystość tę przybył jako delegat Pana Prezydenta R. P. i generalnego inspektora sił zbrojnych gen. dywizji Rummel.

Po mszy polowej nastąpiło uroczyste pasowanie absolwentów szkoły na podporuczników.

**GRUDZIĄDZ, 15.10.** W dniu dzisiejszym odbyła się w Grudziądzu podniosła uroczystość 15-lecia istnienia szkoły podchorążych kawalerii, połączona ze zjazdem byłych wychowanków szkoły oraz promocją 73 podchorążych na podporuczników kawalerii. Uroczystość odbyła się pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta R. P., który przybył do Grudziądza.

**GDYŃIA, 15.10.** W Gdyni, na pokładzie orp „Bałtyk” odbyła się dziś uroczysta promocja absolwentów szkoły podchorążych marynarki wojennej.

Aktu nominacji dokonał przedstawiciel P. Prezydenta R. P. admirał Świrski. Po akcie nominacji podchorążowie włożyli galowe mundury oficerskie, w których zjawili się na górnym pokładzie, gdzie został dokonany ceremoniał wręczenia prymusowi szkoły ppor. Sadowskiemu złotej szabli w imieniu P. Prezydenta R. P.

### Olbrzymi pożar w Berlinie

**BERLIN, 15.10.** Dziś nad ranem w dzielnicy podmiejskiej Berlina Nowawes wybuchł pożar w obrębie zabudowań wielkiej fabryki materiałów wełnianych A. Pitsch, położonej tuż obok toru kolejki podmiejskiej. W krótkim czasie pożar przybrał olbrzymie rozmiary. Ogień przerzucił się również na pobliską przedziałnię lnu. Do akcji ratunkowej musiano zwołać wszystkie okoliczne oddziały straży ogniowej w liczbie 15-tu. Ponadto w akcji uczestniczyły liczne oddziały policji i służby pracy. Płomień zagrażał również, położonej w pobliżu objętej pożarem fabryki stacji gazowej.

Mieszkańcy wszystkich pobliskich

domów zostali ewakuowani ze względu na możliwość przerzucenia się ognia, który był tak gwałtowny, że obecne na miejscu oddziały straży pożarnej, musiały zrezygnować z tłumienia pożaru, starając się jedynie o ograniczenie rozmiarów klęski. Udało się to dopiero po kilkugodzinnej akcji.

Dotychczas nie zdołano określić przyczyny katastrofy, która pociągnęła za sobą olbrzymie straty materialne, wynoszące ponad milion marek. Objęte pożarem zabudowania fabryczne na przestrzeni 20 tysięcy metrów kwadratowych, zamieniły się w dmiące zgłiszczą. Jak dotąd, ofiar w ludziach nie stwierdzono.

### Nowe strajki we Francji Strajkujący uniemożliwiają żeglugę na Loarze

**PARYŻ, 15.10.** Czynniki oficjalne w dalszym ciągu starają się doprowadzić do porozumienia w przemyśle czekoladowym i żegludze rzecznej, gdzie strajk trwa już od dłuższego czasu, budząc zaniepokojenie. Sytuacja strajkowa w obu tych przemyślach była nawet wczoraj przedmiotem obrad rady ministrów. Uruchowienie żeglugi śródlądowej na Sekwanie i Loarze stwarza pewne trudności dla aprowizacji stolicy, która

w znacznej mierze zaopatrywana jest w węgiel i inne paliwa, oraz niektóre produkty żywnościowe drogą wodną.

Minister spraw wewn. Salengro oświadczył, że rząd przedsięwziął wszelkie środki, celem zapewnienia normalnego dostarczenia do stolicy materiałów palnych.

W pobliżu Paryża strajkujący za pomocą statków zablokowali Sekwanę, aby nie dopuścić do miasta kilku ton benzyny.

Ostatnie dni nabycia losów  
37 LOTERIA PAŃSTWOWA 1.000.000 zł.  
Losy do nabycia w szczęśliwej kolekturze  
**S. GORZUCHOWSKIEJ** ZAMKOWA 9  
Cena losu — 40 zł., Pół — 20 zł., Ćw. — 10 zł.

PROSZKI MIGNON NERWIN  
**Kogutek**  
ZASTOSOWANIE  
**GRYPA, PRZEZIĘBIENIE i t.**  
ZADAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW MIGNON NERWIN  
PATRZCIE JAKIE PROSZKI WAM DAJA  
GDYŻ SA JUŻ WASŁODOWNICZĄ  
ORYGINALNE PROSZKI MIGNON NERWIN S. GORZUCHOWSKIEJ  
SA TYLKO JEDNE

# Fikcyjna zniżka opłat akademickich

## Na marginesie przemówienia p. v. Min. prof. Ujejskiego wygłoszonego przez radio w dn. 5. X. b. r.

Młodzież akademicka, powracająca z ferii letnich, została zaskoczona ustawą Min. W. R. i O. P. o opłatach uniwersyteckich. Po zesłanych petycjach, rezolucjach, strajkach i blokadach spodziewano się obniżenia opłat do granicy, umożliwiającej normalne studia. — Wzmianki w prasie o naradach Rektorów szkół wyższych w sprawie opłat, oświadczenia p. Ministra — wszystko to przemawiało za tym, że nadzieje ogółu młodzieży akademickiej przybiorą realne kształty. I rzeczywiście opłaty uległy reformie. Zostało obniżone czesne za I-szy rok studiów i II-gi, za III-ci rok pozostało bez zmian prawie, a za IV-ty wzrosło, jeżeli dodamy do tego opłatę za egzamina. Tu nastąpiło rozczarowanie i zdziwienie! Powodem rozczarowania — była nikła obniżka na I i II roku studiów, zdziwienie — podwyższenie opłat na roku IV, a nie ostatnim.

Dotąd bowiem taktyka władz akademickich była wręcz odwrotną i zmierzała do ułatwienia studiów na wyższych kursach, czego dowodem jest chociażby wysokość czesnego na poszczególnych latach studiów, a więc opłata za I rok wynosiła 270 zł., za II-gi 250 zł., za III-ci 230 zł. i za IV-ty 200 zł., jak też i sposób rozdzielania stypendiów, subsydiów i odroczeń, które łatwiej było uzyskać na wyższym kursie niż na niższym. Obecnie na wszystkich kursach płaci się 200 zł. (za wyjątkiem politechniki i innych uczelni specjalnych oraz wydz. lekarskiego na uniwersytetach) do czego dochodzą specjalne opłaty za egzamina, tak że w rezultacie zniżka opłat staje się iluzoryczną.

Jeśli do tego weźmiemy pod uwagę oświadczenie p. Ministra o równomiernym rozdzielaniu stypendiów i odroczeń na wszystkie lata studiów, a nawet pewnym uprzywilejowaniu nowowstępujących, to wszystkich musi uderzyć fakt pokrzywdzenia studentów wyższych kursów, a szczególnie IV-go.

A przecież musimy pamiętać, że na IV-ym roku znaleźli się ci, co rozpoczęli studia w roku akademickim 1933-34, a więc w pierwszym roku wprowadzenia w życie „sławnych” reform p. Jędrzejewicza.

Na barki tego pokolenia spadły podwyższone opłaty, na barki tegoż pokolenia spada obecna „rzekoma” obniżka.

Czemże tłumaczyć to „szczególne uprzywilejowanie” pokoleń rozpoczynających studia w smutnym roku pańskim 1933-34? Czyżby wówczas sami „burżuazyści” wstąpili w mury wszechszkół?

Z niecierpliwością oczekiwałem przemówienia p. w. ministra prof. Ujejskiego przez radio, spodziewając się rozwiązania tego węzła gordyjskiego. I znalazłem.

Otóż p. v. Min. Ujejski wyjaśnił, że opłaty na wyższych latach studiów dlatego nie uległy niższeniu, a nawet IV-ty rok stał się „droższy” ponieważ doświadczony student łatwiej da sobie radę, prędzej wynajdzie zasilek czy pożyczkę, niż nowowstępujący. Słowem — wnioskuje z powiedzenia p. v. Ministra — student III-go i IV-go roku ma już rutynę w walce z biedą, to wyga, szczywany lis, który skoro przeszedł pierwszy ogień jędrzejewiczowski

dobrodziejstw to i teraz nie zginie. Bardzo pochlebne zdanie o starszej generacji akademickiej i bardzo jesteśmy dumni, że my na swych barkach dźwigaliśmy równowagę budżetu, chcielibyśmy jednak ustąpić tytułu do tej dumy także innym. Nęcza akademicka stała się przysłowiową. Nie będę o niej pisał, bo sędzę, że jest wszystkim znana. Więc to jednak jest największą tragedią dzisiejszej młodzieży akademickiej. Najtragiczniejsze to brak jakichkolwiek widoków na przyszłość. Student kończący prawo czy humanistykę, skazany jest na kilkuletnią praktykę bezpłatną, lub w najlepszym razie płatną b. nędznie. A przecież trzeba pamiętać, że większość dźwiga na

sobie olbrzymi ciężar długów zaciągniętych w czasie studiów, które po ukończeniu trzeba spłacać. Z czego? Z miłych wrażeń odniesionych w czasie bezpłatnej praktyki, czy też z nędznej pensji niewystarczającej na życie?

Oto pytanie, którym powinny się zainteresować czynniki miarodajne. Wszelkie indywidualne ulgi w opłatach, stypendia, ani pożyczki sytuacji niezamożnej młodzieży akademickiej nie poprawią.

Przyniosą chwilową ulgę, jak narkotyki ale później fatalnie odbiją się na zdrowiu.

Trzeba szukać innej drogi!  
Cz. P.

## Po 6 miesiącach zwolnieni z więzienia

### Zakończenie śledztwa o zajścia w Mińsku Maz.

W nocy z 30 kwietnia na 1 maja miały miejsce w Mińsku Mazowieckim zajścia przeciwko żydo-komunie, która przygotowywała się do obchodu czerwonego „święta” 1-go maja. W wyniku tych zajść zmarł żyd Culich i kilku żydów odniosło rany. Obchód 1-go maja w Mińsku Maz. wogóle nie doszedł do skutku.

Po zajściach nastąpiły aresztowania wśród miejscowych członków Stronnictwa Narodowego, z których pięciu przewieziono do więzienia w Warszawie.

Śledztwo, idące w kierunku art. 240 k. k. (udział w bójce lub pobiciu człowieka, jeśli stąd wynika śmierć lub uszkodzenie ciała, określone w

art. 235 lub 236, podlega karze więzienia do lat 5), zostało w tych dniach ukończone i na podstawie decyzji sędziego śledczego w Warszawie zostali zwolnieni z więzienia mokotowskiego pod dozór policyjny narodowy, pp. Władysław Wygląda i Wiktor Piechowicz, którzy przebywali w więzieniu pół roku.

Proces o powyższe zajścia odbędzie się prawdopodobnie w listopadzie lub grudniu.

Po opisywanych wypadkach w czerwcu miały miejsce zajścia przeciwżydowskie na skutek reakcji po tragicznej śmierci s. p. wachmistrza Bujaka.

## Ignacy Paderewski przewodniczącym polskiego komitetu wystawy paryskiej

PARYŻ. 15.10. Bawiącego obecnie przejazdem w Paryżu I. Paderewskiego odwiedził komisarz generalny rządu polskiego na międzynarodowej wystawie paryskiej w roku 1937 prof. dr. Lech-Nemojewski, prosząc go o zainteresowanie się pracami sekcji polskiej. Prof. Nemojewski uzyskał zgodę Ignacego

Paderewskiego na objęcie przewodnictwa komitetu muzycznego, mającego na celu zorganizowanie polskich koncertów w ramach przyszłorocznego festiwalu paryskiego, który zgromadzi nad Sekwaną najznakomitszych solistów i najwybitniejsze zespoły muzyczne i artystyczne świata.

## Pociąg inspekcyjny na robotach inwestycyjnych na terenie Polski

Prasa stołeczna doniosła przed kilku dniami, że ma być zorganizowana wycieczka posłów, którąby specjalnym pociągiem odwiedzały większe roboty inwestycyjne, prowadzone na terenie całej Polski.

W związku z tą sprawą „Polonia” katowicka pisze, co następuje:

Biurowi Senatu wydało komunikat treści następującej:

„Pan Prezes Rady Ministrów zwrócił się listownie do marszałków Izby Ustawodawczej o wyrażenie zgody na odbycie parlamentarnej wycieczki, zainicjowanej przez mi-

nistra Kwiatkowskiego dla zapoznania grupy senatorów i posłów z niektórymi robotami inwestycyjnymi, oraz prosił o wskazanie kogoś z spośród członków Izby zaprosić.

Pp. marszałkowie wyrazili mu swą zgodę na odbycie wycieczki, zaznaczając jednak, że trudno jest wskazać odpowiedni zespół parlamentarzystów z tego względu, że mandaty członków komisji dotychczasowych wygasają, a sprawa interesująca wszystkich członków Izby, najbardziej bezpośrednio obchodzić będzie wszystkie komisje budżetowe.

W związku z zaprojektowanym terminem wycieczki marszałkowie wskazali członków poprzednich komisji budżetowych.

Z polecenia p. ministra Kwiatkowskiego rozesłano do wymienionych posłów i senatorów zaproszenia na wycieczkę.

Na życzenie marszałków zostało ustalone, że uczestnicy zapłacą za koszty związane z utrzymaniem w czasie wycieczki. Pp. marszałkowie w wycieczce udziału nie biorą.

W kołach parlamentarnych komunikat ten wywołał wiele komentarzy. Wiadomość o wyjeździe wycieczki parlamentarnej i udziale w niej marszałków obu izb podała półurzędowa agencja Iskra, opierając się na informacjach ministerstwa skarbu.

Jak słyhać marszałek Senatu Prystor zaprotęstował przeciw umieszczeniu jego nazwiska na liście członków wycieczki.

Na żądanie marszałka Prystora wstawiono też do komunikatu ustęp o pokryciu kosztów.

Cały konflikt między prezydium

## Bank Polski za utrzymaniem kursu złotego

WARSZAWA, 15.10. W dn. 15 Polskiego, rada stwierdziła jednoznacznie, że decyzje, powzięte ostatnim posiedzeniem rady Banku Polskiego, nie wymagają zmiany obecnej polityki walutowej Polski.

## Dymisja wiceministra Lechnickiego

Przyczyną dymisji p. wiceministra Lechnickiego jest niezgodność poglądów na niektóre zasadnicze zagadnienia gospodarcze.

## Wielkie manewry floty amerykańskiej

NOWY YORK, 15.10. Na przeobrażeniu około 450 km od przylądka Nay, w stanie New Jersey, aż do przylądka Hatteras, w stanie północna Karolina, rozpoczęły się wielkie manewry armii i marynarki dla obrony wybrzeży. W manewrach bierze udział również straż nadbrzeżna, gdyż ćwiczenia mają wyka-

## Rocznica marszu na Rzym

RYM, 15.10. Tegoroczny obchód nie uroczysty, ponieważ obchodzony marszu faszystowskiego na Rzym, przypadający dn. 28 października, posiadać będzie charakter szczególny.

## Dostawy dla wojska a kodeks karny

Przed Sądem Apelacyjnym toczyła się sprawa przeciwko b. płatnikowi jednego z pułków w Grodnie, Janowi Krutzinowi, oraz przeciwko Józefowi Wajnowi, dostawcy wojskowemu o nadużycia na ogólną sumę 19.592 zł. Oskarżeni działając wspólnie na szkodę Skarbu Państwa — tak zreczenie przeprowadzali swe malwersacje przez księgi kasowe, że sprawa wyszła na jaw dopiero przy specjalnej rewizji zarządzonej na skutek przejścia Krutzina w stan nieczynny. Komisja rewizyjna stwierdziła niedobór w kasie — przez

dłuższy czas nie mogła ustalić istoty i wysokości strat ze względu na chaos, jaki panował w księgach prowadzonych przez b. płatnika Krutzina. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Grodnie malwersanci zostali skazani na 3 l. więzienia każdy. Sąd Apelacyjny podwyższył karę oskarżonemu Krutzinowi do 4 l. w pozostałej części wyrok zatwierdził. Nawiasowo zaznaczyć należy, że obaj skazani są pochodzenia żydowskiego — tyle tylko że Krutzin się był „wychrzczył”. (In).

## Wieśniak z pod Poznania zbudował samolot

POZNAŃ. Antoni Gabriel, zamieszkały w Mnichowicach w pow. kępińskim zbudował własnym kosztem i według własnego systemu i pomysłu samolot, którym odbył w ub. niedzielę swój pierwszy lot. Je-

den z gospodarzy oddał do dyspozycji pomyslowego i przedsiębiorczego pilota-wieśniaka odpowiednią ilość benzyny i oliwy i Gabriel odbył szczęśliwie swój pierwszy lot, który trwał przeszło 45 minut. Obleciał on Mnichowice, Bralin i Kepno, lecąc na wysokości około 600 do 700 m. z szybkością około 80 km. na godzinę. Po wyjściu z samolotu rozentuzjamentowany tłum wzięł odważnego pilota na ręce i złożył mu serdeczne gratulacje.

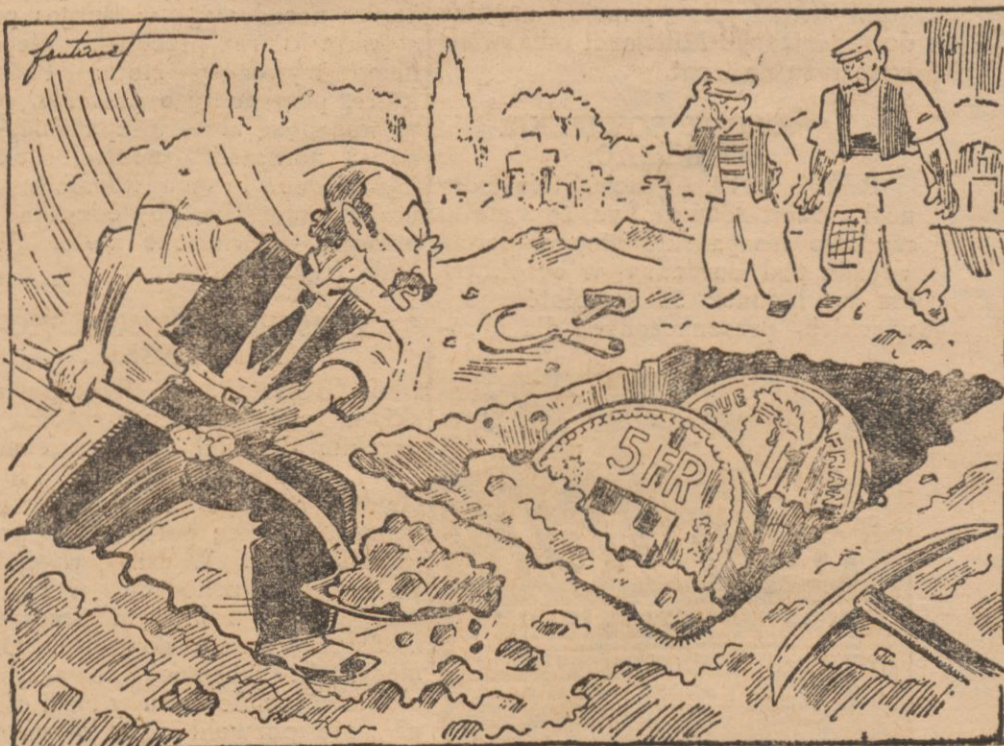
## Pożar kina w Kownie

RYGA. 15.10. Z Kowna donoszą, że w jednym z tamtejszych kinoteatrów wybuchł pożar, wywołując ogromną panikę. Wiele osób z pomocą wzdów odniosło rany. Kinooperator uległ ciężkim poparzeniom.

## Litewska delegacja do Ligi Narodów

GENEWA. 15.10. Jak słyhać, Litwa ustanowiła stałą delegację do Ligi Narodów.

## DEWALUACJA FRANKA W KARYKATURZE.



Blum, jako grabarz.

## OSTATNIE DOROŻKI W PARYŻU.



Ostatnie dorożki konne w Paryżu stanowią nielada sensację, podczas przejażdżki w Bois de Boulogne.







Złoty medal

otrzymał na biennale w Wenecji najnowszy film z

# Janem KIEPURA

wyprodukowany z kolosalnym rozmachem w Wiedniu p. t.

## „W BLASKU SŁONCA”

Następny program Kino „P A N”

Polskie Kino ŚWIATOWID Miekiewicza 9

Chłuba polskiej twórczości filmowej

HELIOS

135 minut cudownych wrażeń i wzruszeń Najpotężniejszy film świata

# Pan Twardowski ANTHONY ADVERSE

W rol. gł. kwiat aktorstwa polskiego Barszczewska, Bogda, Malicka, Ćwiklińska, Brodniewicz, Stępowski, Jaracz, Węgrzyn, Samborski i in. Nad progr. Atrakcje

## PAN Ostatni dzień TREDOWATA

## CASINO Wspaniały film z królami humoru Flip i Flap

W olśniewającym obrazie o niezwyklej wystawie Kapitałnej sceny humoru Przepiękne romanse (cygańskie) Czarowna muzyka Cudowny dodatek i najnowsze aktualje w nadprogramie

CAŁOŚĆ 2 SERJE razem w jednym seansie. AKCJA rozgrywa się we wszystkich częściach świata. UDZIAŁ BIORĄ 265 aktorów i 2678 osób zespołu oraz tubylycy krajów, gdzie toczy się akcja! Uwaga! Pocz. o 4-ej, 7-ej i 10-ej.

NOWOŚCI (dawn. Rewja z ul. Ostrób.) LUDWISARSKA 4.

Dziś! Rewja p. t.

## „Kwiaty Jesienne”

z udziałem ulubieńców publiczności RÓŻYŃSKIEJ, GRABOWSKIEJ, świetnych komików JANKOWSKIEGO i BORUNSKIEGO oraz znakomitego baletu OSTROWSKIEGO, z Topolnicką i K. Ostrowskim na czele. Dekoracje art. mal. Zaleskiego. — Codziennie 2 przedstawienia: 6.30 i 9.15. W niedz. od 4-ej.



ZAKŁAD OPTYCZNY

Jana

Iwaszkiewicza

Wileńska 25, wykonuje binokle i okulary ściśle według recept p. p. lekarzy okulistów. Poleca najnowsze modele.

MIESZKANIA I POKOJE

### Mieszkania

5 pokojowe, skanalizowane, 100 i 110 zł. mies. Mickiewicza 15. 40-3

MIESZKANIA

niedużego na przedmieściu ze stajnią poszukuje. Zgłoszenia do Admin. „Dz. Wil.” dla Z. K.

KUPNO I SPRZEDAŻ

### 2 domy

murowane o 40 mieszkaniach, na własnej ziemi (800 s.), z powodu wyjazdu, sprzedam. Adres w admin. „Dzien. Wil.” 56-3

DOMY:

o 2-ch mieszkaniach, ziemia własna, przy ul. Tr. Batorego 5 i o 8 mieszkaniach przy ul. Starej 33 do sprzedania. Warunki ul. św. Piotra i Pawła 3 m. 4. 35-2

DOM

murowany, jednonieizkaniowy, z ogrodem do sprzedania. ul. Witebska 19 (rejon ul. Piwnej-Rossa).

DO SPRZEDANIA

dębowy kredens, ul. Mickiewicza 15 — 16 od 10-13-ej.

OKAZYJNIE

do sprzedania różne meble starożytne mahoniowe i lustra (antyki). Wielka 24-4.

POMIĘZYM

BLIŹNIM

ODWOLUJĘ SIĘ

do miłosierdzia bliźnich z prośbą, o pomoc, najskromniejszą choćby, na kupno maszyny, którą mając, mogłabym zarobić na chleb dla 7-o dzieci. Łask. ołtary do adm. „Dzien. Wileńsk.” lub Legionowa 154.

ZWRACAMY SIĘ

z gorącą prośbą do li-tostociwych serc naszych szanownych Czytelników o opiszesz i spodnie dla 14 let-niego ucznia 7 od-działu szkoły po-wszecznej i palto dla 13-letniej uczennicy; z braku ubrania nie mają możliwości uczęszczenia do szkoły i są w rozpacz. Prosimy złożyć łaskawie w naszej Administracji, gdzie też może-my udzielić adresu.

**Zegarek jeśli dobry —**  
to kupiony w firmie  
**W. JUREWICZ**  
(Mistrz Firmy P. BURE)  
Wilno, Mickiewicza 4  
Wyroby ze złota i srebra. Zegary, bu-dziki i zegarki kieszonkowe od zł. 4—  
Wszelka naprawa

**DRZEWKA OWOCOWE** jabłoni, wiśni, czereśni, śliw, malin, agrestów, w odmianach wileń-skich  
sprzedaje **Wileński Spółdzielczy Syndykat Rolniczy**  
w Wilnie, ul. Zawalna 9, Tel. 323.

**ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW BUDOWLANYCH „PRACA POLSKA”**  
prosi właścicieli nieruchomości o popie-ranie członków i zatrudnianie ich przy remontach domów i innych pracach budow-lanych. Poleca malarzy, zdunów, murarzy, stolarzy, cieśli i t. d.  
Zarząd Zw. Zaw. „Praca Polska”.  
Wilno, ul. Mostowa 1.

**TOWARZYSTWO KURSÓW TECHNICZNYCH W WILNIE**  
uruchomi w roku 1936-37 następujące **Kursy Zawodowe:**  
drogowe, melioracyjno-miernicze, wyrobów betonowych oraz kamieni i tynków szlachetnych, żeńskie techniczno-krajoznawcze, samochodowe. Kursy mają na celu danie fachu słuchaczom. Informacji udzie-la kancelaria w godz. 17-19. Wilno, Holenderska 12 — gmach Państwowej Szkoły Technicznej.

**Nowootwarta Biblioteka**  
(Wypożyczalnia książek)  
Zaopatrzona w aktualne nowości beletrystyczne oraz lekturę dla młodzieży. **Mickiewicza 24-5**  
Czynna od 9-7 w. Warunki bardzo dostępne.

**DOCHODOWY SAD** założysz, o ile nabędziesz **drzew-ka owocowe i krzewy** i skorzystasz z fachowych porad **Centrali Zaopatrzeń Ogrodniczych**  
właściciel J. Krywko. Wilno, Zawalna 28. Tel. 21-48  
Porady fachowe bezpłatne

**Polska Wytwórnia Obuwia**  
Domu Handl.-Prze-mysłowego **Wacław Nowicki** WILNO, 30 WIELKA  
Poleca gwarantowane modne **OBUWIE: damskie, męskie i dziecięce**  
Obuwie spacerowe, balowe, sportowe, treningowe, gimnastyczne, narciarskie, tyżwiarskie i zimowe ciepłe.  
Prunelki, atłaski, aksamiłki.  
**KALOSZE, SNIEGOWCE, DESZCZÓWKI, WOJŁOKI.**  
Największy wybór pantofli rannych.  
**CENY NISKIE.**

**NOWOOTWARTY SKLEP FUTER**  
**W. SZCZURSKIEGO**  
WILNO, 5-to JAŃSKA 7  
poleca po cenach najniższych: karakulę, cielaki, fokę, lisy, skunksy, nutriety i t. p. Nadeszły najnowsze ga-tunki futer. Przy sklepie została znacznie rozsze-rzona pracownia wypożyczania ptaków i zwierząt.

**Księgarnia, skład nut i materiałów piśmiennych**  
**J. ZDANOWICZA** WILNO, ul. Wileńska 8  
Poleca podręczniki szkolne, nuty, na wszystkie instrumenty, teczki, wieczne pióra i inne artykuły piśmienne.  
DUŻY WYBÓR CENY NISKIE.

Reklama jest dźwignią handlu

LUDWIK WOHL.

# Belawan

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Adeptacja Eugenjusza Bałuckiego.

Jej zjawienie się przynosiło nie-szczęście, jak ukazanie się komety, wróżącej pomór, albo krzyk mew, zwiastujący burzę.  
Nie zastanawiała się nigdy, na co może się przydać rzadka uroda i wyjątkowy powab, bo wszystko co miała, bez chwili namysłu oddała ukochanemu mężczyźnie.  
Była potem przynęta w rękach innych, posłusznym narzędziem w wykonaniu różnych, często jej niez-nanych zadań.  
Stępiała w tej niszczycielskiej pracy, stała się postrachem dla ho-noru mężczyzny i dla szczęścia ko-biet.  
I nagle to się zaczęło na niej mścić.  
Sięgnęła po raz wtóry po osobiste szczęście, sięgnęła z tem większą namyślnością, że już się zawiodła, okropnie, lecz musiała drogo okupić nową próbę — morderstwem.  
Tak, morderstwem.  
Nie można było nazwać inaczej. Wiedziała niewątpliwie, jaki pier-sień wręczył jej wczoraj wieczorem

Garam, którego zaprosiła do siebie natychmiast po powrocie z wyciecz-ki z Ossowskim.  
Pierścień był zatruty bakcyliami tężca.  
Wprawdzie Garam nie powiedział tego otwarcie, ale przecież Liljana Green nie była na tyle naiwna.  
Czy wolno było zrozumieć ina-czej jego słowa, gdy rzekł:  
— Widzi pani, dokoła kamienia są ostre łapki złote. To jest rzadki, starożytny pierścień. Zupełnie odpo-wiedni prezent dla doktora... od pa-ni, oczywiście. Rozmawiając z nim czule — pani to potrafi, jeśli trzeba — nałoży mu pani ten pierścień, a przytem zadraśnię go lekko w dłoń...  
— Mam nadzieję, że w zapale przyjem-nej rozmowy, tego nie zauważy...  
Zresztą ufam w pani zręczność i je-stem przekonany, że się nie pomyłę...  
Dzisiejsza uczennica drugiej kla-sy zrozumiałaby o co chodzi.  
Podsuwając zatruty pierścień, Garam wiedział, że zlecenie będzie wykonane bez zarzutu.  
Z drugiej strony Liljana Green

26) wierzyła święcie, że usuwając doktora Boskoop, obala jedyną i ostatnią przeszkodę, która ją dzieli od Ossow-skiego.  
A doktor leżał teraz w ciemnym pokoju, w tylnej części bungalowu, który już niejedno podobne wyda-zenie widział w swych ścianach, gdy był letnią rezydencją księcia Gimponga Ratu.  
Boskoop żył jeszcze, skazany na powolne konanie w okropnych mę-kach.  
Jak się czuła Liljana Green po pierwszym w jej życiu morderstwie? Obawiała się czego?  
Nie.  
Przynajmniej nie w tej chwili.  
Garam wiedział, co robi, wynaj-mując odosobniony bungalow, odda-łony o dziesięć kilometrów od mia-sta.  
Służba też była pewna.  
Zaden z nich poczem nie ruszyły dla ratowania „Orang blanda”, bia-łego.  
W tych okolicznościach Liljanie Green nie groziło żadne niebezpie-czeństwo.  
Była otoczona bardziej niż kie-dykolwiek czujną i troskliwą opieką popieczników Garama.  
Otrzymała od niego szczegółowe wskazówki, a ostatnia brzmiała:  
— Gdy będzie po wszystkim, ka-zać służbie, by zaniósł doktora

Boskoop do jednego z dalszych po-kojów.  
A samej czekać...  
— No, teraz jestem spokojna — powiedziała do siebie Liljana Green: — To nie potrwa długo.  
Jednak nie byłaby kobietą, nie byłaby wogóle człowiekiem, gdyb-mogła w takich momentach zachow-wać spokój.  
Wzrastało gwałtownie podniece-nie, głucha obawa przed czemś nie-znanym; poczuła wkrótce, że boli ją nieznośnie każdy pojedynczy nerw; dusiła się z braku powietrza, serce zamierało, to znów waliło z taką si-łą, jakby miało lada chwila wyrnać się z piersi; zbladła śmiertelnie...  
I raptem nieprawdopodobny przy-padek sprowadził do niej dwóch mężczyzn, których się najmniej spo-dziewała — Dominika Ossowskiego i podchorążego Kerka.  
Wydarzyła się rzecz szczególna, która pozostanie na wieki tajemnicą natury ludzkiej: Liljana Green uspo-koila się nagle, odzyskała zwykłą pewność siebie i już wiedziała, co ma robić.  
Wydawała swoją ostatnią bitwę. Następną godzinę miała przy-nieść rozstrzygnięcie.  
Zapomniała, że w którymś poko-ju leży konający doktor Boskoop.

Wiedziała jedno — musi zwycię-żyć za wszelką cenę.  
Los się obszedł z nią okrutnie, zmarnował, wdeptał w błoto naj-piękniejsze lata życia.  
Czy teraz też miałby z niej za-kpić ordynarnie?...  
Musiał zwyciężyć...  
Mały Kerk?  
Delikatny paż z Batawji, posłusz-ny każdemu skinieniu; mała, śmiesz-na zabawka, która wzruszała ją cza-sem niemem, bezgranicznym uwiel-bieniem.  
Jego obecność w odosobnionej willi mogła oznaczać wszystko, o-prócz niebezpieczeństwa.  
W razie czego (dla mnie pójdz e na wszystko — myślała, pociągając usta czerwona pomadką; — Wystar-czy czuły uśmiech, lub jakaś mglista nadzieja...  
Nie miała czasu zastanowić się, skąd się znalazł z Ossowskim i dla-czego obaj, niezaproszeni, znaleźli się tu o tej porze.  
Wyszła do nich uśmiechnięta, wesoła.  
Już nie była błada.  
Zartobliwie poklepała po ramie-niu Kerka:  
— Nawet nie wiedziałam, że pan jest w Belawanie, baby!... — Dobry wieczór, panie Ossowski.  
(D. c. n.)

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od g. 9-18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.— CENA OGŁOSZENIA: za wiersz milimetr. przed tekstem i w tekście (5 łam.) 40 gr., nekrologi 30 gr., za tekstem (10 łam.) 15 gr. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabe-laryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie zmiany terminu i druku i ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

